

ALE TWARDZIEL!

Osoby:

Wódz - posiadacz jeńca

Oprawca - zręczny w dokuczaniu

w życiu trzeba być twardym

Wódz: - **Jest wojna. Wróg jest podstępny. Trzeba się mieć na baczności. Baczność! Na lewo patrz!**

Oprawca: (*pojawia się z lewej strony*) - **Panie, bądź pozdrowiony!**

Wódz: - **Już byłem. Czy przesłuchałeś jeńca?**

Oprawca: - **Tak!**

Wódz: - **Złamał się?**

Oprawca: - **W trzech miejscach, ale nic nie powiedział!**

Wódz: - **Doprawdy...? A przypalałeś go żelazem!**

Oprawca: - **Tak!**

Wódz: - **A on co?**

Oprawca: - **Dymił...**

Wódz: - **I nic nie pisnął?**

Oprawca: - **Trochę piszczał...**

Wódz: - **A imadłem ścisnąć?**

Oprawca: - **Panie, spójrz oto na tę listę, co mu robiłem.** (*wyjmuje listę i pokazuje*) **O to...**

Wódz: (*współczuje jeńcowi*) - **Ooo...**

Oprawca: - **A to...**

Wódz: (*bardzo współczuje*) - **Uuuu...**

Oprawca: - **A to...**

Wódz: (*coś zauważa!*) - **A TO?**
(*?!?*)

(*ciekawe co, nie?*)

Oprawca: - **To też...**

Wódz: - **Co "też"?!!!**

Oprawca: - **No "to".**

Wódz: - **ILE RAZY MÓWIŁEM: NIE ZACZYNAĆ PRZESŁUCHANIA OD WYRYWANIA JĘZYKA!!!!**

KONIEC

Autor: Andrzej Kłós, Władysław Sikora